

Zasada bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w prawie spółek handlowych



Celem artykułu jest analiza i ocena nowelizacji Kodeksu spółek handlowych z 23 października 2008 roku¹ pod kątem wpływu na bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. W szczególności pragniemy omówić zniesienie obowiązku przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną², obniżenie wysokości minimalnego kapitału zakładowego w spółkach kapitałowych³ oraz zniesienie obowiązku zachowania formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym w przypadku oświadczeń woli składanych spółce jednoosobowej przez jedynego wspólnika w sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki⁴. Omawiana nowelizacja została bardzo krytycznie przyjęta przez doktrynę prawniczą⁵. Prezentowane zagadnienia były w ostatnich latach obiektem wielu postulatów *de lege ferenda*. Proponowano różnego rodzaju rozwiązania, często

¹ Ustawa z dnia 23 października 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych Dz.U. z 2008 r. Nr 217, poz. 1381.

² Art. 26 § 4 k.s.h.

³ Art. 154 §1 k.s.h. oraz art. 308 § 1 k.s.h.

⁴ Art. 173 § 2 k.s.h. oraz art. 303 § 3 k.s.h.

⁵ Debata: A. Kidyba, M. Romanowski, A. Wiśniewski, Z. Gintowt, *Obniżenie kosztów zakładania i prowadzenia spółek nie wyzwoli przedsiębiorczości*, „Gazeta Prawna”, 02.09.2008; A. Kidyba, *Festiwal kodeksowych życzeń wciąż trwa*, „Rzeczpospolita”, 15.07.2008; M. Szydło, *Opinia o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych (druk 524)*, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=524> (24.06.2008); idem, *Opinia w sprawie projektów zmian w kodeksie spółek handlowych w ustawach: o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych (druk 524) i o zmianie ustawy kodeks spółek handlowych i ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk 600)*, Warszawa, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=524> (02.09.2008).



zmierzające w różnych kierunkach. Nie będzie jednak nadużyciem twierdzenie, że nie zostały zaproponowane sposoby rozwiązania problemów związanych z funkcjonowaniem omawianych instytucji, takie jak przyjął ustawodawca. W tej sytuacji niezbędne jest przeanalizowanie przyczyn wprowadzenia nowelizacji właśnie w tym kształcie. Zwolennicy nowelizacji, przeprowadzonej jako część rządowego Pakietu na rzecz rozwoju przedsiębiorczości⁶, argumentują, iż jest to likwidacja zbędnych barier utrudniających rozwój przedsiębiorczości⁷. Powodem jej wprowadzenia miało być pobudzenie przedsiębiorczości, obniżenie kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw, zwiększenie zatrudnienia. Za wszystkimi, dotyczącymi różnych zagadnień z prawa spółek, zmianami stała ta sama aksjologia. Formalizmowi, wymaganiom nakładanym na przedsiębiorców przeciwstawiono swobodę prowadzenia działalności gospodarczej. Założono, że są to zmiany korzystne dla przedsiębiorców, które będą stymulować wzrost gospodarczy. Nowelizacja zyskała poparcie organizacji zrzeszających przedsiębiorców, które jednak nie przedstawiły głębszego uzasadnienia konieczności takich zmian⁸. Z drugiej strony np. Krajowa Izba Gospodarcza postulowała zachowanie konieczności przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną, nie widziała również konieczności obniżenia kapitału zakładowego spółki akcyjnej⁹. Podobnie PKPP Lewiatan, która była przeciw likwidacji obowiązkowego przekształcenia spółki cywilnej¹⁰. Artykuł wychodzi więc poza analizę dogmatyczną regulacji wprowadzonych nowelizacją Kodeksu spółek handlowych z 23 października 2008 roku, aby móc ocenić również argumenty zwolenników zmiany, odwołujące się do ułatwiania prowadzenia działalności gospodarczej. W tym celu zaprezentowane zostanie znaczenie bezpieczeństwa obrotu dla wysokości kosztów transakcyjnych ponoszonych przez przedsiębiorców.

⁶ *Pakiet na rzecz rozwoju przedsiębiorczości*, www.mg.gov.pl/Przedsiębiorcy/Pakiet+na+rzecz+rozwoju+przed-siebiorcosci/ (26.01.2008); *Kodeks spółek handlowych – rewolucyjne ułatwienia wchodzą w życie*, www.mg.gov.pl/Przedsiębiorcy/Pakiet+na+rzecz+rozwoju+przed-siebiorcosci/Kodeks+spolek+handlowych (08.01.2009).

⁷ *Kodeks spółek handlowych – rewolucyjne ułatwienia...*

⁸ P. Wrześniewski, *W Sejmie klimat dla nowych przedsiębiorców*, „Rzeczpospolita” 26.02.2009, http://www.rp.pl/arttyku/4,268611_W_Sejmie_klimat_dla_nowych_przedsiębiorcow.html.

⁹ Krajowa Izba Gospodarcza, *KSH wspiera konkurencyjność polskich przedsiębiorców*, <http://www.kig.pl/index.php/Serwis-prasowy/Informacje-prasowe/ksh-wspiera-konkurencyjnosc-polskich-przedsiębiorcow> (05.03.2008).

¹⁰ Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan, *Nie wszystkie rządowe zmiany w Kodeksie spółek handlowych idą w dobrym kierunku*, http://www.pkpplewiatan.pl/?ID=161388&article_id=207247 (10.06.2008).





2

OCHRONA BEZPIECZEŃSTWA OBROTU

2.1. ZASADA BEZPIECZEŃSTWA OBROTU W PRAWIE PRYWATNYM

Zasada pewności i bezpieczeństwa obrotu uznawana jest za jedną z podstawowych zasad prawa prywatnego¹¹. Wyprowadzana jest ona z szeregu instytucji systemu prawnego. Przykładem urzeczywistnienia tej zasady są: księgi wieczyste, rejestry publiczne¹², wymóg szczególnej formy dokonania czynności prawnej, odpowiedzialność za *culpa in contrahendo*, koncepcja kary umownej. Szczególnie doniosłą rolę zasada bezpieczeństwa obrotu odgrywa w obrocie profesjonalnym, ze względu na wzmocnienie ochrony konsumentów kosztem pewności obrotu w sferze stosunków konsumenckich¹³. Potrzeba ochrony bezpieczeństwa obrotu widoczna jest bardzo wyraźnie w prawie spółek. Kreowanie jednostek organizacyjnych wyposażonych w zdolność prawną, a szczególnie osób prawnych pociąga za sobą szereg zagrożeń, które nie występują w stosunkach pomiędzy osobami fizycznymi. Zrozumiałe jest więc, że konieczne są środki ochrony oraz obostrzenia formalne przekraczające te występujące w tradycyjnym prawie cywilnym. Nie ulega wątpliwości, że bezpieczeństwo, swoboda i szybkość obrotu mogą się wzajemnie wykluczać¹⁴. Szybkość wymaga jak najmniej formalności związanych z podjętym działaniem, zaś bezpieczeństwo oznacza konieczność dopełnienia wymogów formalnych. Zasada bezpieczeństwa obrotu w prawie spółek oznacza zarówno ochronę interesów wierzycieli jak i wspólników¹⁵. Instrumentami zapewniającymi bezpieczeństwo obrotu może być transparentność danych dotyczących wypłacalności, identyfikacji oraz lokalizacji spółki¹⁶. Ochrona bezpieczeństwa obrotu ma umożliwiać minimalizację ryzyka gospodarczego¹⁷.

¹¹ M. Safjan, *Pojęcie i funkcje zasad prawa prywatnego*, w: *W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Rajskiemu*, red. A. Brzozowski, W. Kocot, K. Michałowska, Warszawa 2007 s. 3; idem, *Zasady prawa prywatnego*, w: *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 288; K. Kruczalek, *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 21.

¹² Więcej: T. Stawecki, *Rejestry publiczne. Funkcje i instytucja*, Warszawa 2005 s. 40.

¹³ M. Safjan, *Zasady prawa prywatnego...*, s. 294.

¹⁴ J. Okolski, D. Wajda, *Pojęcie i specyfika prawa handlowego*, w: *Prawo handlowe*, red. J. Okolski, Warszawa 2008, s. 32.

¹⁵ C. Żuławska, *Zasady prawa gospodarczego prywatnego*, Warszawa 1999, s. 117.

¹⁶ *Ibidem*, s. 84.

¹⁷ T. Mróz, M. Stec, *Prawo gospodarcze prywatne*, Warszawa 2005, s. 18.





2.2. BEZPIECZEŃSTWO OBROTU Z PUNKTU WIDZENIA PRZEDSIĘBIORCY

Dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą regulacje prawne są częścią otoczenia. W klasycznej analizie strategicznej otoczenia PEST, otoczenie polityczno-prawne stanowi jeden z pięciu segmentów, obok otoczenia ekonomicznego, społecznego, technologicznego i demograficznego¹⁸. Regulacje prawne stanowią część otoczenia dalszego przedsiębiorcy, czyli takiego, które wpływa na prowadzącą działalność przedsiębiorcę, ale na które on nie ma wpływu. Z kolei na otoczenie bliższe, czyli odbiorców, dostawców, konkurentów czy lokalną społeczność przedsiębiorca może mieć bezpośredni wpływ¹⁹. Instytucje prawne zapewniające bezpieczeństwo obrotu stanowią część otoczenia dalszego organizacji, ale jednocześnie bardzo silnie wpływają na stosunki przedsiębiorcy z otoczeniem bliższym. Uczestnicy obrotu gospodarczego gotowi są podejmować w swojej działalności określone ryzyko. Gdy oceniają, że ryzyko jest zbyt wysokie, wtedy albo rezygnują z danej transakcji, albo starają się ryzyko zmniejszyć. W tym celu korzystają z usług np. wywiadowni gospodarczej lub przeprowadzają analizy wypłacalności kredytobiorcy (banki). Regulacje prawne zapewniające bezpieczeństwo obrotu są wtedy pożądane przez przedsiębiorców, gdy koszty, które one generują, są mniejsze niż koszty, które byłyby ponoszone przez poszczególnych uczestników obrotu w wypadku braku regulacji chroniących bezpieczeństwo obrotu. Taka analiza może mieć miejsce jedynie w stosunku do zobowiązań kontraktowych. W przypadku zobowiązań deliktowych wierzyciel staje się wierzycielem wbrew swej woli. Nie może sam w żaden sposób zmniejszyć ryzyka niewypłacalności dłużnika deliktowego. Potrzebne są więc dodatkowe instrumenty ochrony, takie jak ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Dla oceny nowelizacji z punktu widzenia przedsiębiorcy, trzeba z jednej strony oszacować, jakie oszczędności pociąga za sobą liberalizacja wymagań, a z drugiej strony koszty, jakie generuje zmniejszenie bezpieczeństwa obrotu. Tymczasem brak jest badań, które pokazywałyby, jakim ciężarem dla przedsiębiorców były zmienione nowelizacją regulacje. Wprawdzie

¹⁸ K. Obłój, *Strategia organizacji*, Warszawa 2007, s. 209.

¹⁹ *Ibidem*, s. 208.





w badaniach ankietowych²⁰ „zła jakość prawa, niejasne nieprecyzyjne ustawy i rozporządzenia,” oraz „niestabilny system prawny” zostały uznane za najpoważniejsze przeszkody w funkcjonowaniu małych i średnich przedsiębiorstw, brak jednak dokładniejszych analiz, co przeszkadza najbardziej i jakie znaczenie mają regulacje prawa spółek w porównaniu z regulacjami administracyjnymi.

Skupmy się więc na konsekwencjach obniżenia poziomu bezpieczeństwa obrotu. Bezpieczeństwo obrotu stanowi jeden z ważniejszych problemów w praktyce funkcjonowania przedsiębiorstw²¹. Celem regulacji zapewniających bezpieczeństwo obrotu jest zmniejszenie kosztów transakcyjnych, co prowadzi do optymalizacji alokacji zasobów w gospodarce²². Koszty transakcyjne w ekonomicznej analizie prawa rozumiane są szeroko, należą do nich koszty związane z zawarciem transakcji, koszty pozyskania informacji, koszty ponoszone w celu zagwarantowania zrealizowania transakcji, koszty potencjalnych sankcji, a nawet koszty związane z tworzeniem prawa w danym zakresie²³.

Wprowadzie sami przedsiębiorcy mogą zwiększać bezpieczeństwo obrotu, ale wymaga to poniesienia przez nich znacznych inwestycji. W praktyce okazuje się, że jest to sposób dostępny jedynie dla dużych przedsiębiorców²⁴. Zapewnianie przez prawo bezpieczeństwa obrotu ma więc doniosłe znaczenie, gdyż przedsiębiorcom o mniejszych możliwościach finansowych pozostaje korzystanie z rozstrzygnięć sądowych, egzekucji komorniczej oraz publicznie dostępnych źródeł informacji o kontrahentach. W znacznie szerszym stopniu mogą dbać o swoje bezpieczeństwo podmioty silniejsze ekonomicznie, chodzi tu między innymi o monitorowanie kontrahentów, tworzenie baz danych o kontrahentach, ustalanie dodatkowych form zabezpieczenia wierzytelności, korzystanie z usług firm windykacyjnych.

²⁰ Raport z badania warunków dla funkcjonowania firm z sektora MSP, Warszawa, luty 2006, Badanie dla Krajowej Izby Gospodarczej wykonane przez Agencję Badań Rynku OPINIA, www.kig.pl/assets/upload/Opracowania%20i%20analizy%20badanie_warunkow.pdf

²¹ Zobacz: J. Boehlke, *Bezpieczeństwo obrotu gospodarczego w praktyce polskich przedsiębiorstw – uwagi wstępne*, w: *Ład instytucjonalny w gospodarce*, red. B. Polaszkiwicz, J. Boehlke, Toruń 2006, s. 545.

²² Twierdzenie R. Coase'a – dotyczące minimalizacji kosztów transakcyjnych.

²³ Więcej o różnych sposobach definiowania kosztów transakcyjnych: J. Platje, *Bodźce i koszty transakcyjne a zmiany instytucjonalne oraz stan polskiej gospodarki w latach 1970–2000*, Opole 2007, s. 38–39 wraz z przytoczoną literaturą; J. Beldowski, K. Metelska-Szaniawska, *Law & Economics – geneza i charakterystyka ekonomicznej analizy prawa*, „Bank i kredyt” 10/2007, s. 55; R. Stroiński, *O kosztach transakcyjnych i potrzebie analizy ekonomicznej w prawie handlowym*, PPH 6/2004.

²⁴ J. Boehlke, op. cit., s. 546





Aby zobaczyć, jak sam przedsiębiorca może zwiększyć bezpieczeństwo transakcji, warto przeanalizować przypadek spółki która z sukcesem wprowadziła takie mechanizmy²⁵. W celu podjęcia decyzji czy rozpocząć współpracę z danym kontrahentem poddawano go wcześniejszej weryfikacji. Brano pod uwagę: dokumenty z ewidencji lub KRS, gwarancje bankowe, polisy ubezpieczeniowe, możliwość zabezpieczenia hipotecznego lub wekslowego. Oprócz tego określano sytuację finansową przyszłego klienta, analizując wysokość kapitału obrotowego, współczynnik zadłużenia, płynność finansową, rotację zapasów. Efektem takich działań było wymierne zmniejszenie liczby nieuregulowanych wierzytelności.

Jak już wspomniano, uzasadniając konieczność omawianych nowelizacji, jako argument przedstawiano konieczność „ułatwienia życia przedsiębiorcom” co miało stymulować wzrost gospodarczy. Nie wzięto jednak pod uwagę całości zagadnienia. Przedsiębiorca musi wypełnić nakładane na niego obowiązki np. rejestrowe, co wiąże się z kosztami, z drugiej strony jest uczestnikiem obrotu profesjonalnego. Obniżanie wymagań, co do przedsiębiorców z jednej strony zmniejsza ich koszty, ale równocześnie zwiększa ryzyko funkcjonowania przez obniżenie wymagań także wobec jego kontrahentów. Ponadto należy pamiętać, w jakiej rzeczywistości przedsiębiorca funkcjonuje. W Polsce niskie jest zaufanie do sądownictwa, czas procesów jest oceniany jako zbyt długi, procedura w sprawach gospodarczych oceniana jest jako zbyt sformalizowana. Tym większa jest wartość regulacji które zapobiegają konieczności wyboru drogi sądowej.

Powyższe rozważania pokazują, że argumenty rządu przemawiające za nowelizacją nie muszą być wcale trafne. Jednoznaczną odpowiedź, co jest lepsze dla gospodarki – większy stopień ochrony bezpieczeństwa obrotu czy obniżenie bezpośrednich kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców mogłyby dostarczyć badania empiryczne.

2.3 KONKURENCYJNOŚĆ POLSKIEGO PRAWA SPÓŁEK

Kolejnym argumentem za wprowadzeniem nowelizacji w obecnym kształcie była konieczność zapewnienia konkurencyjności polskiego prawa spółek w związku z rozwojem swobody zakładania spółek, jaka ma miejsce po wyrokach Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawach

²⁵ W. Sobieszak, *Bezpieczeństwo transakcji handlowych na przykładzie Real Partners Poland Toruń – Pacific sp. z o.o.*, w: *Ład instytucjonalny w gospodarce*, t. II, red. B. Polaszkiwicz, J. Boehlke, Toruń 2006, s. 551.





Centros²⁶, Überseering²⁷, oraz Inspire Art²⁸. Wyroki te miały niebagatelne znaczenie dla prawa spółek w krajach Unii Europejskiej²⁹. Wywołały również obawę przed wystąpieniem konkurencji pomiędzy systemami prawnymi krajów Unii Europejskiej, analogicznie jak miało to miejsce pomiędzy poszczególnymi stanami w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Dla bezpieczeństwa obrotu kluczowe znaczenie ma to, czy konkurencja będzie oznaczała równanie w dół, czy może w górę (*race to the top*)³⁰. Wbrew pozorom nie jest to wcale oczywiste. Tak jak przedstawione zostało we wcześniejszej części artykułu, można udowodnić, iż obciążenia nakładane przez prawo spółek nie pociągają za sobą jedynie kosztów, lecz przynoszą również wymierne korzyści związane ze wzrostem bezpieczeństwa obrotu oraz wzrostem wiarygodności spółki wobec wierzycieli. Spółki mogą więc wybierać miejsca gdzie zakres ochrony interesów osób trzecich jest większy. Powodem może być niechęć kontrahentów do wchodzenia w relacje z podmiotami, które podlegają regulacjom prawnym słabo chroniącym interesy osób trzecich.

Przykładem może być wybieranie przez spółki stosowania rygorystycznych amerykańskich przepisów bilansowych, które potwierdzają wiarygodność spółki dla międzynarodowych inwestorów³¹. Jeśli jednak konkurencja regulacyjna doprowadzi do obniżenia wymagań nakładanych na wspólników oraz zarządzających spółką (*race to the bottom*), spowoduje to wzrost kosztów zewnętrznych, co doprowadzi do pokrzywdzenia innych uczestników obrotu, a w efekcie wywoła spadek dobrobytu³².

Podsumowując, można zauważyć, że atrakcyjne prawo spółek nie musi oznaczać prawa stawiającego jedynie minimalne wymagania. Zagwarantowany przez prawo wysoki poziom bezpieczeństwa obrotu jest również czynnikiem mającym wpływ na wybór systemu prawnego inkorporacji spółki kapitałowej.

²⁶ Orzeczenie ETS w sprawie C-212/97 Centros Ltd przeciwko Erhvervs- og Selskabsstyrelsen, Zbiór Orzeczeń 1999, s. I-1459.

²⁷ Orzeczenie ETS w sprawie C-208/00 Überseering BV przeciwko Nordic Construction Company Baumanagement GmbH (NCC), Zbiór Orzeczeń 2002, s. I-9919.

²⁸ Orzeczenie ETS w sprawie C-167/01 Kamer van Koophandel en Fabrieken voor Amsterdam przeciwko Inspire Art Ltd, Zbiór Orzeczeń 2003, I-10155.

²⁹ M. Szydło, *Działalność spółek pozornie zagranicznych w Polsce – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, PPH 6/2008, s. 52–58; A. Opalski, M. Romanowski, *O potrzebie zasadniczej reformy polskiego prawa spółek*, PPH 6/2008, s. 4–12.

³⁰ M. Szydło, *Konkurencja regulacyjna w prawie spółek*, Warszawa 2008, s. 150.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem, s. 140.





LIKWIDACJA OBOWIĄZKOWEGO PRZEKSZTAŁCENIA SPÓŁKI CYWILNEJ W SPÓŁKĘ JAWNĄ

3.1. LOSY SPÓŁKI CYWILNEJ W PRAWIE POLSKIM

Problem spółki cywilnej w prawie polskim doczekał się bogatej literatury³³. Spółka cywilna nadal jest podstawową formą prowadzenia wspólnych przedsięwzięć gospodarczych. Ostatnie dane mówią o ponad 281 tys. spółek cywilnych³⁴, podczas gdy istnieje ponad 266 tys. spółek handlowych, z tego jednak jedynie niecałe 30 tys. stanowią spółki jawne, pozostałych spółek osobowych jest zaś 5 tys.³⁵ Widać, więc wyraźnie, że spółek cywilnych jest prawie 8 razy więcej niż wszystkich spółek osobowych razem wziętych. Spółka cywilna pełni obecnie w obrocie gospodarczym dokładnie taką samą funkcję jak spółka jawna. W ostatnich latach w doktrynie pojawiały się dwie propozycje rozwiązania problemu spółki cywilnej. Pierwszy nurt proponował ograniczenie roli spółki cywilnej w obrocie i zwiększenie roli spółki jawnej. Takie rozwiązanie pozwoliłoby zachować zobowiązaniową konstrukcję spółki cywilnej. Drugą propozycją było nadanie spółce cywilnej zdolności prawnej, jednocześnie ujawniając odpowiednie dane w ewidencji. Pierwsza droga wydaje się zamknięta przez październikową nowelizację k.s.h. Wspólnicy zawierający obecnie umowę spółki cywilnej mogą mieć uzasadnione oczekiwanie, iż będą mogli prowadzić działalność gospodarczą dowolnych rozmiarów w formie spółki cywilnej.

W 1993 roku Sąd Najwyższy stwierdził, iż stan, w którym działalność gospodarcza w wielkich rozmiarach prowadzona jest w formie spółki cywilnej

³³ M. Podleś, *Charakter prawny spółki cywilnej na tle prawa polskiego i niemieckiego*, Warszawa 2008; R. Sowiński, *Problem z identyfikacją spółki cywilnej*, „Przegląd Podatkowy” 5/2001, s. 14–17; D. Pawłyszczko, *Reprezentacja w spółce cywilnej*, PPH 10/1997, s. 24–28; P. Bielski, *Problem funkcjonowania spółki cywilnej w nowej rzeczywistości prawnej*, PPH 4/2003, s. 43–49; J. Lic, *Skutki braku podmiotowości spółki cywilnej prowadzącej działalność gospodarczą*, PPH, 1/2006, s. 47–54; K. Matuszyk, *W obronie tradycyjnego ujęcia spółki cywilnej*, PPH 6/2007, s. 49–57; M. Modrzejewska, *W sprawie podmiotowości prawnej i gospodarczej spółki cywilnej*, PPH 6/1995, s. 27–32; K. Konieczny, *Charakter prawny spółki cywilnej – ewolucja poglądów w orzecznictwie i doktrynie*, PPH 7/2000, s. 29–33; M. Litwińska, *Spółka cywilna w świetle nowych regulacji prawnych*, PPH 7/2001, s. 1–16; A. Torbus, *Status prawny spółki cywilnej*, PPH 1/2003, s. 20–26; A. Slisz, *Problem przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną*, PPH 5/2004, s. 18–23; J. Lic, *Warunki prawne uznania podmiotowości spółki cywilnej*, PPH 3/2006, s. 34–40; idem, *W sprawie realistycznego pojmowania spółki cywilnej*, PPH 1/2008, s. 52–58.

³⁴ *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w I półroczu 2008 r.*, www.stat.gov.pl, dane z 30.06.2008, s. 25. Źródłem danych jest krajowy rejestr urzędowy podmiotów gospodarki narodowej REGON, prowadzony przez Prezesa GUS w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 czerwca 1995 roku o statystyce publicznej (Dz.U. Nr 88, poz. 439).

³⁵ *Ibidem*, s. 102.





jest niepożądany, ponieważ nie służy bezpieczeństwu i pewności obrotu³⁶. Od tego momentu minęło ponad 15 lat, a w doktrynie przetoczyła się burzliwa dyskusja na temat podmiotowości spółki cywilnej. W tym czasie zmieniały się wielokrotnie uregulowania dotyczące tej spółki. Była ona uznawana za przedsiębiorcę i przystawała nim być. Cały czas odgrywała jednak znaczącą rolę w obrocie gospodarczym. Problem spółki cywilnej miał być rozwiązany poprzez zastąpienie jej spółką jawną. Miało do tego doprowadzić wprowadzone przez k.s.h. obowiązkowe przekształcenie spółki cywilnej w spółkę jawną „jeżeli jej przychody netto ze sprzedaży towarów lub świadczenia usług w każdym z dwóch kolejnych lat obrotowych osiągnęły równowartość w walucie polskiej co najmniej 400 000 Euro (przedsiębiorstwo większych rozmiarów)”³⁷. Kwota, powyżej której przekształcenie było obligatoryjne, została następnie podniesiona poprzez odesłanie do ustawy o rachunkowości. W związku z czym, jeżeli przychody netto spółki cywilnej w każdym z dwóch ostatnich lat obrotowych osiągnęły wartość powodującą, zgodnie z przepisami o rachunkowości, obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych, zgłoszenie było obowiązkowe³⁸. Nowelizacja ta nie spowodowała jednak znacznych zmian w strukturze podmiotów gospodarki narodowej w Polsce.

Na koniec należy podkreślić, że koszty oraz wymagania biurokratyczne związane z założeniem spółki jawnej jako naturalnej konkurencji dla spółki cywilnej, mają znaczenie jedynie w przypadku prowadzenia działalności najmniejszej. Oczywiście występuje tu różnica opłat wynikająca z konieczności rejestracji spółki jawnej w KRS, nie jest ona jednak znaczna. Praktyka pokazuje również, że zgłoszenie może być w sposób prawidłowy dokonane przez samego przedsiębiorcę.

Poprzez likwidację obowiązku przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną, ustawodawca zaakceptował spółkę cywilną jako pełnoprawną formę prowadzenia działalności gospodarczej. Warto zauważyć, że nie zniknęły przesłanki, które stały za wprowadzeniem obowiązku przekształcenia.

3.2. ZAGROŻENIA ZWIĄZANE Z PROWADZENIEM PRZEZ SPÓŁKĘ CYWILNĄ DZIAŁALNOŚCI W WIELKICH ROZMIARACH

Spółka cywilna nie jest przedsiębiorcą oraz nie ma zdolności prawnej. Podstawowym zagrożeniem jest brak rejestracji spółek cywilnych, a jedynie

³⁶ III CZP 176/92 Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13 marca 1993 roku.

³⁷ Dz.U. z 2000 r. Nr 94 poz. 1037 art. 26 § 4.

³⁸ Dz.U. z 2003 r. Nr 229 poz. 2276.





ich wspólników, z zaznaczeniem, że prowadzą oni działalność w formie spółki cywilnej. Problem spowodowany brakiem rejestracji spółki istnieje zarówno dla organów państwa jak i kontrahentów³⁹. Brak jest publicznie dostępnej informacji na temat ograniczeń zakresu działania wspólników, które mogą być zawarte w umowie spółki. Zakres dostępnych informacji jest znacznie mniejszy niż w przypadku spółki jawnej, ponadto informacje te nie podlegają domniemaniom związanym z ujawnieniem informacji w Krajowym Rejestrze Sądowym.

3.3. PRZYSZŁOŚĆ SPÓŁKI CYWILNEJ

Kwestię podmiotowości spółki cywilnej w obecnym stanie prawnym powszechnie przyjmuje się za przesądzoną, (Kodeks cywilny, Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym, Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej i najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego). Nowelizacja powtórnie postawiła jednak pytanie, czy nie należałoby spółce cywilnej takiej podmiotowości przyznać. Można zastanawiać się, czy zniesienie obowiązku przekształcenia nie jest krokiem w tym kierunku. Już przecież obecnie regulacje publicznoprawne w pewnych przypadkach traktują spółkę jako podmiot⁴⁰. Spółce cywilnej przyznawany jest Numer Identyfikacji Podatkowej, jest ona podatnikiem podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego⁴¹. Ponadto spółka cywilna uznawana jest za podmiot w zakresie uzyskiwania pomocy publicznej⁴². Ponieważ w świetle omawianej nowelizacji prawdopodobne jest dalsze rozszerzanie zakresu zdolności prawnej spółki cywilnej, warto przypomnieć, jak ewolucja tej instytucji przebiegała w Niemczech. Należy podkreślić, że rozszerzanie zakresu podmiotowości spółki cywilnej nastąpiło, mimo że spółka prowadząca „kupiecką działalność gospodarczą” staje się *ex lege* spółką jawną⁴³. W Niemczech wyróżnia się spółkę wewnętrzną oraz spółkę zewnętrzną, charakteryzującą się wspólnością do niepodzielnej ręki⁴⁴. Przedstawione rozważania dotyczą tylko spółki zewnętrznej, ponieważ spółka wewnętrzna oznacza jedynie obligacyjne po-

³⁹ Problematykę braku ujawnienia spółki cywilnej omawia: P. Bielski, *Spółka cywilna pod rządami prawa działalności gospodarczej*, Gdańsk 2001, s. 41–52.

⁴⁰ M. Podleś, op. cit., s. 260.

⁴¹ A. Torbus, op. cit., s. 25.

⁴² §7a, Rozporządzenie z 11 sierpnia 2004 roku w sprawie szczegółowego sposobu obliczania wartości pomocy publicznej udzielonej w różnych formach. Dz.U. Nr 194, poz. 1983 z późniejszymi zmianami.

⁴³ M. Podleś, op. cit., s. 36.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 190.





wiązanie pomiędzy wspólnikami. Niemiecki Trybunał Federalny stopniowo poszerzał zakres zdolności prawnej spółki cywilnej – dopuścił spółkę cywilną jako założyciela spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjnej, przyznał spółce zdolność czekową⁴⁵. W orzeczeniu z 29 stycznia 2001 roku Trybunał Federalny uznał zdolność prawną spółki cywilnej⁴⁶. Trybunał podkreślił, że spółka cywilna nie jest osobą prawną, ma jednak zdolność prawną i sądową, która może być ograniczona jedynie ze szczególnych powodów⁴⁷. Ograniczenia takie dotyczyły np. nabywania nieruchomości, co jednak zostało zakwestionowane przez najświeższe orzecznictwo Trybunału Federalnego⁴⁸. Mimo szerokiego zakresu podmiotowości przyznanej spółce cywilnej, niemiecki ustawodawca stara się zmniejszyć znaczenie spółki cywilnej w obrocie na rzecz spółek osobowych⁴⁹. Kwestią otwartą pozostaje, czy ewolucja polskiej spółki cywilnej będzie następować w sposób zbliżony do niemieckiego, czy może polski ustawodawca zdecyduje się na kompleksową zmianę regulacji zawartej w Kodeksie cywilnym.

4

OBNIŻENIE MINIMALNEJ WYSOKOŚCI KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO

4.1. FUNKCJA GWARANCYJNA

Kapitał zakładowy jest podstawową instytucją prawa spółek, mającą różnorodne funkcje⁵⁰, w tym gwarancyjną. Spełnianie przez kapitał zakładowy funkcji gwarancyjnej było jednak kwestionowane przez wielu autorów, także w poprzednim stanie prawnym, gdy minimalny kapitał zakładowy wynosił 50 tys. zł dla spółki z o.o. oraz 500 tys. zł dla spółki akcyjnej. Tym

⁴⁵ Ibidem, s. 53.

⁴⁶ Wyrok BGH, ZIP 2001, nr 8, s. 330–336.

⁴⁷ M. Podleś, op. cit., s. 64.

⁴⁸ Wyrok Trybunału Federalnego z 25 września 2006 roku, BB 2006, s. 2516; zob.: M. Podleś, op. cit., s. 67.

⁴⁹ M. Podleś, op. cit., s. 39.

⁵⁰ A. Opalski, *Kapitał zakładowy: skuteczny instrument ochrony wierzycieli czy przestarzała koncepcja prawna? Próba porównania modeli ochrony wierzycieli w prawie państw europejskich i Stanów Zjednoczonych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004/2, s. 435; idem, *Kapitał zakładowy. Zysk. Umorzenie*, Warszawa 2002, s. 358; A. Radwan, *Sens i nonsens kapitału zakładowego – przyczynek do ekonomicznej analizy ustawowej ochrony wierzycieli spółek kapitałowych*, w: M. Cejmer, J. Napierała, A. Radwan, *Europejskie prawo spółek – Instytucje prawne dyrektywy kapitałowej*, red. T. Sójka, Kraków 2005, t. II, cz. 2, s. 23; K. Oplustil, *Reforma kapitału zakładowego w prawie europejskim i polskim*, w: *Kodeks spółek handlowych po pięciu latach*, red. J. Frąckowiak, Wrocław 2006, s. 551.





bardziej w stanie obecnym trzeba przyznać, iż kapitał zakładowy nie może w sposób efektywny spełniać funkcji ochrony wierzycieli. Minimalna wartość kapitału zakładowego ma w tym przypadku duże znaczenie, ponieważ powszechne jest tworzenie i prowadzenie spółek kapitałowych o kapitale zakładowym równym ustawowemu minimum. Nie będzie więc nadużyciem stwierdzenie, że dla bezpieczeństwa obrotu ustanowienie minimalnego kapitału zakładowego w sp. z o.o. na poziomie 5 tys. zł ma takie same konsekwencje jak ustalenie symbolicznego kapitału zakładowego wysokości np. 1 zł. Ponieważ ustawodawca zrezygnował w taki sposób z wykorzystania kapitału zakładowego jako zabezpieczenia wypłacalności spółki, należałoby iść dalej i jednocześnie z wprowadzeniem niskiego minimalnego kapitału zakładowego zastosować inne mechanizmy ochrony wierzycieli. Trzeba podkreślić, iż w np. Niemczech, stworzono możliwość powołania spółki o wysokości kapitału zakładowego 1 euro, stosując jednocześnie inne metody zabezpieczenia wierzycieli. Polska reforma kapitału zakładowego ma więc charakter połowiczny. Z jednej strony przestał pełnić on funkcję gwarancyjną, z drugiej strony nie zaproponowano nic w zamian. Należy również zauważyć, że zmniejszając **dziesięciokrotnie** wysokość minimalnego kapitału zakładowego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, a **pięciokrotnie** w spółce akcyjnej, nie zmieniono jednocześnie żadnych innych przepisów, które odwołują się do wysokości kapitału zakładowego. Spowodowało to powstanie szeregu niespójności w ramach Kodeksu spółek handlowych. W przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mającej minimalny kapitał zakładowy, będzie to oznaczało, że już rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania powyżej 10 tys. zł wymaga uchwały wspólników⁵¹. Mimo obniżenia minimalnego kapitału zakładowego niezmienną została minimalna nominalna wartość udziału w wysokości 50 zł⁵² oraz wysokość kapitału zakładowego powyżej którego obligatoryjna jest rada nadzorcza lub komisja rewizyjna, która wynosi 500 tys.⁵³, co obecnie oznacza kapitał pięć razy wyższy niż minimalny kapitał zakładowy w spółce akcyjnej. W przypadku spółki akcyjnej o minimalnym kapitale zakładowym uchwały walnego zgromadzenia powziętej większością dwóch trzecich głosów wymaga nabycie przez spółkę mienia od założyciela lub akcjonariusza, przed upływem 2 lat

⁵¹ Art. 230 k.s.h.

⁵² Art. 154 § 2 k.s.h.

⁵³ Art. 213 § 2 k.s.h.





od dnia zarejestrowania, gdy jego wartość przekroczy kwotę 10 tys. zł⁵⁴, co trudno uznać za wartość wymagającą tak surowych obostrzeń formalnych. Ponadto niezmieniona pozostała minimalna wysokość kapitału zakładowego w spółce komandytowo-akcyjnej, który wynosi nadal 50 tys. zł⁵⁵.

4.2. ALTERNATYWNE FORMY OCHRONY WIERZYCIELI

Znaczenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w obrocie jest nie do przecenienia. Najnowsze dane mówią o ponad 222 tys. zarejestrowanych spółek z o.o.⁵⁶ Funkcjonowanie tych podmiotów bez mechanizmów zabezpieczających wierzycieli może pociągać za sobą daleko idące konsekwencje. Likwidacji kapitału zakładowego powinno więc towarzyszyć szereg regulacji, które zapewnią wystarczający poziom ochrony wierzycieli. Możliwymi alternatywami są testy określające sytuację finansową spółki, odpowiedzialność przebijająca, odpowiedzialność członków zarządu⁵⁷, ubezpieczenie od odpowiedzialności deliktowej⁵⁸. Ustawa modelowa proponuje w tym celu test wypłacalności, który będzie się składał z testu płynności oraz testu bilansowego⁵⁹. Warto jednak zauważyć, że nie istnieje jeden model badania wypłacalności spółki w systemie amerykańskim⁶⁰.

Należy zastanowić się, czy obniżając minimalny kapitał zakładowy bez wprowadzenia testu wypłacalności nie zmarnowano szansy na jednoczesne wprowadzenie tych dwóch elementów reformy. Nie negując potrzeby reformy instytucji kapitału zakładowego, należy zauważyć, że wprowadzanie testu wypłacalności będzie znacznie trudniejsze, niż gdyby odbyło to się jednocześnie z obniżeniem kapitału. Można się spodziewać, że sam obowiązek przeprowadzania testu wypłacalności spotka się z dużym oporem spółek. Zostanie to odebrane jako nakładanie dodatkowych ciężarów na przedsiębiorców, bez uzyskania przez nich jakichkolwiek korzyści.

Patrząc na kapitał zakładowy przez pryzmat prawnoporównawczy należy zauważyć, że tam gdzie kapitał zakładowy nie odgrywa istotnej roli, narzędziem ochrony wierzycieli staje się instytucja przebicia zasłony

⁵⁴ Art. 394 § 1 k.s.h.

⁵⁵ Art. 126 § 2 k.s.h.

⁵⁶ *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w I półroczu 2008 r.* www.stat.gov.pl. Dane z 30 czerwca 2008, s. 102.

⁵⁷ K. Oplustil, op. cit., s. 568.

⁵⁸ Ibidem, s. 555.

⁵⁹ Ibidem, s. 561.

⁶⁰ I. Komarnicki, *Ograniczenia wypłat na rzecz akcjonariuszy w prawie europejskim*, w: *Europejskie prawo spółek – Tom I. Instytucje prawne dyrektywy kapitałowej*, część 1, Kraków 2004, s. 103.





korporacyjnej. Nie jest to miejsce na dokładną prezentację tego rozwiązania, tym bardziej, że pojawiły się już pewne opracowania w języku polskim⁶¹. Trudno jednak porównać dorobek sądownictwa amerykańskiego lub niemieckiego w tej kwestii z orzecznictwem polskich sądów. Dopiero niedawno zapadł wyrok w którym sąd stwierdził, iż nadużyta została forma spółki kapitałowej⁶².



FORMA OŚWIADCZEŃ WOLI SKŁADANYCH SPÓŁCE PRZEZ JEDYNEGO WSPÓLNIKA SPÓŁKI JEDNOOSOBOWEJ W SPRAWACH PRZEKRACZAJĄCYCH ZAKRES ZWYKŁYCH CZYNNOŚCI SPÓŁKI

Jednoosobowa spółka kapitałowa wzbudzała zawsze szereg kontrowersji⁶³. Nowelizacja k.s.h. z 23 października 2008 roku zniósła obowiązek zachowania formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym przez jedyne go wspólnika spółki z o.o. lub spółki akcyjnej. Były to przepisy znowelizowane ustawą z 2003 roku Rozwiązanie zawarte w art. 173 k.s.h. oraz art. 303 k.s.h. spotykało się wtedy z krytyką, która dotyczyła jednak przede wszystkim problemów z interpretacją sformułowania „zwyczajne czynności spółki”⁶⁴. Podnoszona była niejasność regulacji oraz trudność z określeniem, kiedy będzie miała ona zastosowanie. Podkreślano jednak, że wprowadzenie pewnego stopnia formalizacji było niezbędne z powodu powszechnej praktyki antydatowania uchwał zgromadzenia wspólników spółek jednoosobowych. Konieczność zachowania formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym oceniana była raczej pozytywnie⁶⁵. Traktowano ją jako zachowanie reguł ostrożnościowych, przy jednoczesnym zmniejszeniu zakresu obowiązywania tego obostrzenia⁶⁶.

⁶¹ R. Szczepaniak, *Kwestia nieważności czynności prawnych jako skutek nadużycia prawa do posługiwania się formą osoby prawnej*, PPH 2/2008; idem, *Bezkuteeczność względna czynności prawnej jako skutek nadużycia prawa do posługiwania się formą osoby prawnej*, PPH 1/2009.

⁶² A. Opalski, *Granice podmiotowości prawnej spółek kapitałowych*, „Glosa” 4/2008.

⁶³ Obszerne opracowania o spółce jednoosobowej: A. Karolak, *Jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2006; B. Bajor, *Jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w świetle prawa handlowego*, Warszawa 2002.

⁶⁴ A. Karolak, *Oświadczenie woli jedyne go wspólnika składane jednoosobowej spółce z o.o. – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, PPH 9/2005, s. 17–23.

⁶⁵ T. Siemiątkowski, R. Potrzyszcz, *Zmiany w kodeksie spółek handlowych – omówienie i komentarz (II)*, PPH 3/2004, s. 6.

⁶⁶ Szerzej o znaczeniu czynności notarialnych w prawie spółek: R. Wrzecionek, *Czynności notarialne w prawie spółek*, Warszawa 2008.





Z tego też powodu krytycznie oceniono październikową nowelizację⁶⁷. Zniesienie obowiązku formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym może okazać się zagrożeniem dla wierzycieli. Warto zauważyć, że w krajach gdzie nie ma obostrzeń formalnych co do oświadczeń jedyne go wspólnika, większy jest stopień ochrony zapewniany przez sądownictwo. Szczególne znaczenie ma tu zastosowanie odpowiedzialności przebijającej. Aby zapewnić wystarczające bezpieczeństwo obrotu bez konieczności zaostrzania wymogów formalnych, nadużycie formy osoby prawnej przez jedyne go wspólnika musiałyby być piętnowane przez sądy.

6

POSTULATY DE LEGE FERENDA

Najbardziej ogólny postulat dotyczy wprowadzania przez ustawodawcę kolejnych ułatwień dla przedsiębiorców. Warto byłoby rozważać, czy naprawdę stanowią one niezbędną zmianę, której koszty będą mniejsze niż korzyści. Niezbędne wydają się tu badania empiryczne, które pozwolą wskazać najbardziej uciążliwe regulacje, koszty oraz utracone korzyści, które z nich wynikają.

Jak przedstawiono powyżej, ustawodawca zarówno w przypadku spółki cywilnej jak i kapitału zakładowego zatrzymał się w pół drogi, zmniejszając w ten sposób wymiernie pewność obrotu. Poczynione kroki mogą wskazywać na wybór pewnego modelu przez ustawodawcę. W przypadku spółki cywilnej wydaje się, iż rezygnacja z jej przymusowego przekształcenia z spółkę jawną oznacza, iż uznano ją za pełnoprawnego uczestnika obrotu gospodarczego. Nie spowodowało to jednak niezbędnych zmian w innych regulacjach. Dziś nieprawdopodobny wydaje się odwrót od spółki cywilnej prowadzącej działalność większych rozmiarów. Należy więc rozważyć zakres zmian, które pozwolą bezpiecznie funkcjonować spółce cywilnej. Konieczne wydaje się zwiększenie zakresu informacji dotyczących spółki cywilnej w rejestrach przedsiębiorców. Jeśli spółka cywilna miałyby być na stałe elementem krajobrazu gospodarczego właściwszym miejscem jej ujawniania wydaje się Krajowy Rejestr Sądowy. Jest to jednak kwestia, która powinna być jeszcze poddana dyskusji, ponieważ od 1 lipca 2011 roku Ewidencja Działalności Gospodarczej zastąpiona zostanie przez

⁶⁷ D. Michta, *Kodeks spółek handlowych: wątpliwa zmiana*, „Rzeczpospolita”, 01.12.2008.





Centralną Ewidencję i Informację o Działalności Gospodarczej (CEIDG)⁶⁸. CEIDG prowadzona będzie w sposób scentralizowany, w systemie teleinformatycznym⁶⁹, a dane będą dostępne za pośrednictwem Internetu⁷⁰. Niezależnie od sposobu ewidencji, niezbędne dane, które powinny być ujawnione to: nazwa spółki oraz nazwiska wszystkich wspólników, sposób reprezentacji, siedziba spółki lub adresy wspólników.

Podczas gdy kierunek zmian dotyczący spółki cywilnej wzbudza szereg wątpliwości, odejście od kluczowego znaczenia kapitału zakładowego w spółkach kapitałowych wydaje się właściwe. Niezbędna jest jednak dalsza reforma, która wprowadzi instytucje chroniące interesy wierzycieli. Obniżając kapitał zakładowy do obecnych wysokości ustawodawca zrezygnował z proponowanych wcześniej dwóch form spółki z ograniczoną odpowiedzialnością: pierwszego typu spółki z kapitałem zakładowym oraz drugiego bez kapitału zakładowego, ale za to z koniecznością przeprowadzania jakiegoś rodzaju testu wypłacalności⁷¹. Trzeba zauważyć, że jest to instytucja wywodząca się z *common law*, nieznaną szerzej polskim praktykom prawa oraz przedsiębiorcom. Ustawodawca musi więc brać pod uwagę trudności, jakie jej wprowadzenie pociągnie za sobą, a także opór środowisk gospodarczych, ponieważ będzie to nowy ciężar nałożony na spółki.

W przypadku spółki jednoosobowej najprostszym rozwiązaniem byłoby przywrócenie stanu sprzed nowelizacji, najlepiej określając jednocześnie w sposób bardziej precyzyjny kiedy oświadczenia woli muszą być składane w formie pisemnej z podpisem notarialnie potwierdzonym.

W krajach o dłuższej historii gospodarki rynkowej braki ustawodawstwa często kompensowane są przez orzecznictwo. Trudno się dziwić, że w polskim prawie spółek, gdzie brak było ciągłości, rola orzecznictwa nie jest tak istotna⁷². Ustawodawca powinien zachować więc znacznie większą ostrożność wprowadzając nowe regulacje prawne w zakresie prawa spółek. Niezależnie od oceny kierunku zmian, jaki można odczytać z działań ustawodawcy, nie ulega wątpliwości, że reforma Kodeksu spółek handlowych, nawet w omawianych powyżej kwestiach, została niedokończona.

⁶⁸ Art. 23 ust. 1 Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807 ze zm.

⁶⁹ Art. 23 ust. 2 Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807 ze zm.

⁷⁰ Art. 38 ust. 1 i 2 Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807 ze zm.

⁷¹ A. Opalski, M. Romanowski, *O potrzebie...*, s. 7.

⁷² *Ibidem*, s. 11.